

Bloto zamiast drogi

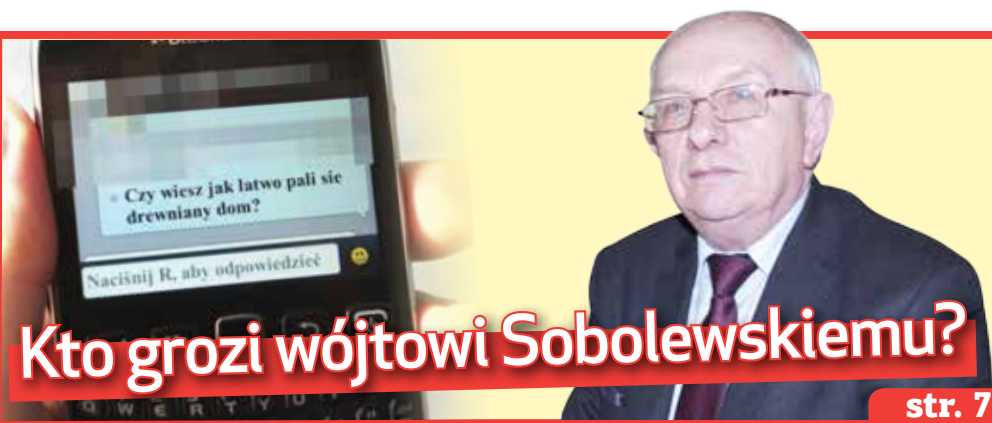


str. 10

Kolejny etap „Łęczycanki”



str. 2



Kto grozi wójtowi Sobolewskiemu?

str. 7

**Nowy
Tygodnik
Regionalny**

**cena
1,70 zł**
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 10 LUTEGO • NUMER 74/14

Stworzył PiS-owski folwark, zarabia krocie...



Burmistrz jest ostro krytykowany. Przeciwnicy zarzucają mu uprawianie polityki, kolesiostwo, windowanie pensji, brak zainteresowania sprawami miasta. Czy mają rację? **czytaj na str. 11**

Marta jest z Ozorkowa, Godwin z Ghany. Połączyła ich miłość



str. 11

Krzysztof Lipiński będzie walczył o fotel burmistrza
str. 2

Dostawcy mleka spod Łęczycy czekają na zaległe pieniądze



str. 5

Skażona woda. Mieszkańcy boją się o zdrowie



str. 2

ISSN 2299-3703

108



9 772299 370201

Czy spółdzielnia wydaje pieniądze na byłych prezesów?

ŁĘCZYCA

Janusz Muszyński, poprzedni prezes „Łęczycanki”, umowę o pracę ma do końca września. Pomimo, że nie szefuje już w spółdzielni, wciąż ma prawo do wynagrodzenia. Tak samo zresztą, jak wcześniejszy prezes, Jarosław Szymański. Czy panowie otrzymują nadal pensje prezesowskie z kasy spółdzielni mieszkaniowej?

„Łęczycanka” ma już nowego prezesa. Stery przejął Jarosław Pacholski (pisaaliśmy o tym w ubiegłym tygodniu). Co jednak z poprzednimi prezesami? Czy nadal pobierają wysokie wynagrodzenie?

Postanowiliśmy zadzwonić do Janusza Muszyńskiego. Niestety. Były prezes nie odbiera telefonu. Dowiedzieliśmy się, że spółdzielnia nie wypłaca mu pensji, bowiem były prezes jest na zwolnieniu chorobowym. Nie zmienia to jednak faktu, że z „Łęczycanką” Janusz Muszyński wciąż ma podpisaną umowę. Przypomnijmy, że nie zgodził się na warunki zaproponowane przez radę nadzorczą i nie przyjął umowy wypowiedzenia pracy za porozumieniem stron.

Można powiedzieć, że największym przegranym jest Jarosław Szymański, który funkcję prezesa objął jeszcze przed Januszem Muszyńskim. Niektórzy widzieli go już ponownie na fotelu prezesowskim. Teraz okazuje się, że J. Szymański nie jest już nawet pracownikiem „Łęczycanki”. Z końcem stycznia skończyła mu się umowa o pracę. Angaż nie został przedłużony. Dlaczego? Tego nie wiadomo.

Pomimo wszystko sentyment do „Łęczycanki” pozostał u byłego prezesa. Jarosław Szymański stara się o posadę głównego księgowego. Zresztą to nie jedyne rozpisane ostatnio konkursy przez spółdzielnię. W ciągu najbliższych dni znany ma być również wiceprezes.

- Otwieramy nowy rozdział



- mówi prezes Jarosław Pacholski. - Jestem zwolennikiem zmian w statucie, aby zarząd spółdzielni mieszkaniowej

składał się nie z trzech a dwóch osób. Wystarczy wydawania pieniędzy na niepotrzebne stanowiska. Będę dążył do

stworzenia nowej spółdzielni, oszczędnej i przejrzystej dla mieszkańców.

(stop)

Nasi Czytelnicy pomagają

Po naszej publikacji o braciach, którzy w wyniku wybuchu butli z gazem stracili dom pod Daszyną a teraz czekają na jakiegokolwiek wsparcie oraz mieszkanie Ozorkowa obawiającej się tego, że trafi do ośrodka dla bezdomnych w redakcji rozdzwoniły się telefony. To budujące, że tak wielu naszych Czytelników zaoferowało skrzywdzonym przez los pomoc.

- Znam braci. Wiem, że mają pustą działkę na której chcieliby postawić chociażby przyczepę do mieszkania. Jestem w stanie dać im trochę pieniędzy – to tylko jeden z telefonów.

Łęczycanka zadzwoniła w sprawie pani Eweliny, która z powodu braku pracy i utraty domu obawiała się, że niedługo zamieszka w ośrodku dla bezdomnych.

- Jeden pokój mam wolny. Chętnie go odstąpię ozorkowiance. Jestem samotna i będzie mi miło mieć współlokatorkę. Nie chcę żadnych pieniędzy. Robię to z odruchu serca – mówi pani Stanisława.

Dziękujemy wszystkim dobroczyńcom.

(stop)

Były burmistrz wychodzi z cienia. Będę kandydował – mówi Krzysztof Lipiński



ŁĘCZYCA

Kilka dni temu rozmawialiśmy z Krzysztofem Lipińskim, który już oficjalnie potwierdził swój udział w jesiennych wyborach. Obecny wójt miasta, Andrzej Olszewski, mówi, że wciąż się zastanawia nad tym, czy ponownie będzie walczył o urząd. Jednak dobrze poinformowani są pewni, że to jedynie zasłona dymna a burmistrz Olszewski już dawno podjął decyzję o tym, że znów chce być burmistrzem.

K. Lipiński dość długo kazał czekać mieszkańcom zanim ogłosił swoją decyzję.

- Nie ukrywam, że zdecydowałem się na walkę o fotel burmistrza po głębokiej analizie obecnej sytuacji w Łęczycy. Najogólniej mówiąc dobrze nie jest. Na konkrety przyjdzie jeszcze czas. Jest dużo błędów obecnej władzy. Ludzie na pewno to widzą. W rozmowach z mieszkańcami jestem informowany o wielu sprawach, które zdaniem łęczycan zostały przez burmistrza Olszewskiego spartaczono. Znam doskonale problemy tego miasta i mam nadzieję, że mieszkańcy, którzy oczekują pozytywnych zmian będą ze mną – słyszemy.

(stop)

Rodziny uciekały z płonącego domu

PIĄTEK

Wadliwa instalacja elektryczna była najprawdopodobniej przyczyną pożaru budynku wielorodzinnego przy ul. Pokrzywnej. Ogień pojawił się we wtorek, ok. godz. 20.

- Oglądałam telewizję, gdy nagle usłyszałam syreny strażackie i poczułam dym. Popędziłam zobaczyć, co się dzieje – mówi jedna z sąsiadek poszkodowanych rodzin. - Wokół było pełno dymu. Strażacy do palącego się budynku wchodzili w aparatach tle-

nowych. Ewakuowali niektórych lokatorów. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Elektrycy odcięli prąd. Trzy rodziny zostały bez ogrzewania na całą noc. Na miejsce przybyła również policja spisując zeznania świadków. - A ja im mówiłam, żeby wymienili instalację elektryczną – powiedziała nam zszokowana mieszkanka ul. Pokrzywnej.

Akcja zakończyła się tuż przed północą. Strażakom udało się nie dopuścić do tego, aby ogień strawił budynek. Pogorzelnicy na pewno długo będą pamiętać feralną noc.

(ms)



foto: KPSP w Łęczycy

„Trzynastki” dla urzędników

ŁĘCZYCA

Starostwo powiatowe wypłaciło dodatkowe pensje dla 76 urzędników – w sumie 214 tysięcy złotych.

„Trzynastek” wkrótce spodziewać się mogą także pracownicy magistratu. Kwotę 197 tys. złotych urząd miasta rozdysponuje pomiędzy 64 etaty.

(róża)

WODA ZOSTAŁA SKAŻONA.

MIESZKAŃCY BOJĄ SIĘ O SWOJE ZDROWIE

ŁĘCZYCA

Od kilku dni obowiązuje bezwzględny zakaz picia wody z kranu bez uprzedniego przegotowania. Bakterie kałowe zostały wykryte w sieci wodociągowej w ulicach Staromiejskiej i Lotniczej. Dlaczego prezes PGKiM, wiedząc o problemie, nie poinformował wcześniej o zagrożeniu mieszkańców? Komunikat dotyczący skażenia wody wydał dopiero pod koniec ubiegłego tygodnia sanepid.

Mieszkańcy o fatalnym smaku wody informowali już od kilkunastu dni. Wyraźnie wyczuwalny był posmak chloru. Pomimo tego Jan Chucki, prezes łęczyckiej komunalni, wciąż uspokajał. Zresztą robi to do dziś. Lokatorzy budynków przy ulicach w których doszło do awarii wodociągów wcale nie są spokojni.

- Wody nawet po przegotowaniu nie dają mojemu dziecku. Kupujemy wodę mineralną. To skandal, że prezes PGKiM, który wiedział

o awarii i mógł podejrzewać skażenie wody, do końca w tej sprawie nic nie mówił. Całe szczęście wodą zainteresował się sanepid – mówi pani Wanda.

Sanepid apeluje, aby wodę przeznaczoną do spożycia gotować mi-



Łęczycka woda została skażona bakterią coli

nimum minutę. Zanieczyszczona woda zdaniem specjalistów może być wykorzystywana do mycia.

W PGKiM pełną parą pracują urządzenia do chlorowania wody. Trudno powiedzieć kiedy zabite zostaną wszystkie bakterie E. coli. Przy ul. Lotniczej, gdzie stwierdzono w wodociągu największe zanieczyszczenia w wodzie, strach jest duży.

- Przecież to bakterie kałowe. Można się poważnie zatruć. Zresztą teraz picie wody tak bardzo chlorowanej też na pewno nie jest zdrowe – słyszymy od starszej mieszkanki.

Rozmawialiśmy także z łodzianinem, który w Łęczycy pracuje. Jego zdanie o wodzie z łęczyckich wodociągów jest negatywne.

- Na długo przed tymi awariami i skażeniem woda z kranów w moim zakładzie miała metaliczny posmak. Chloru jest tak dużo, że napełniona wodą szklanka jest cała biała. Nawet kwiaty schną podlane tą wodą. Strach ją pić nawet po przegotowaniu – uważa łodzianin.



Jan Chucki, prezes PGKiM, zapewnia, że nie ma podstaw do niepokoju...

O tych uwagach rozmawialiśmy kilka tygodni temu z prezesem Chuckim. Co usłyszała dziennikarka?

- Poczucie smaku jest subiektywne. Łęczycanie przyzwyczaili się już do tej wody – odpowiedział prezes PGKiM.

Co może nam grozić po wypiciu skażonej wody? Jeśli bakteria przedostanie się do układu moczowego, dróg żółciowych, płuc czy otrzewnej, może dojść do infekcji. Szczególnie narażone na to są osoby starsze, noworodki i dzieci oraz osoby przewlekle chore.

Tekst i fot. (stop)

reklama



Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory Ceny producenta

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR



Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośnice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40
www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydając Formularz Informacyjny, przyjmując oświadczenia o odstąpieniu od umowy Kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Rozmawiamy z ojcem Leszkiem Walkiewiczem, gwardianem klasztoru i proboszczem parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Łęczycy.

Jak dużo rodowitych łęczycan zasiliło grono Bernardynów?

- Mamy 3 zakonników z Łęczycy, a 2 z okolic, Grabowa i gminy Grabów. Mamy też kleryka na 3 roku seminarium w Krakowie. Pochodzi z Łęczycy. Generalnie, najwięcej powołań jest z południa kraju. Głównie z Kalwarii Zebrzydowskiej, Leżajska, Rzeszowa i okolic oraz z Podhala. Wynika to zapewne z tego, że w południowej i południowo-wschodniej Polsce jest najwięcej naszych sanktuariów, klasztorów i właśnie tam, jest największa szansa, by zetknąć się z naszym zakonem.

Gdzie znajduje się główna siedziba, domyślam się, że gdzieś na południu?

- Tak, zgadza się. Główna siedziba jest w Krakowie, pod Wawelem. Pierwszy klasztor powstał w 1453r. , a później prowincja się rozrastała. Jeśli chodzi o klasztor w Łęczycy, to jest drugim pod względem najbardziej wysuniętego na północ kraju.

Od jak dawna klasztor jest w Łęczycy?

- Ōd XVII w.

**Czy pobyt w seminarium trwa,
tak jak w przypadku księży, 6lat?**

- Tak, ale u nas są jeszcze dwa dodatkowe: roczny postulat, który ma służyć rozeznaniu powołania. Wówczas chłopacy dużo modlą się i pracują, patrzą na czym polega życie zakonne, a potem nowicjat zwany rokiem próby, kiedy żyje się w zamknięciu.

Jaki jest charyzmat zakonu?

- Charyzmat jest od św. Franciszka z Asyżu. Bardzo zwraca-

my uwagę na ubóstwo. Wzorem naszego założyciela, ślubujemy ewangeliczne ubóstwo, czystość i posłuszeństwo. Prowadzimy tutaj szpital i dom pomocy społecznej.

Jakie formacje są prowadzone przez ojców Bernardynów?

–Franciszkańska młodzież oazowa. Piękna formacja, która kształtuje człowieka. Wielu ludzi wraca po latach i odwiedza nasze kościoły. Od razu ich poznaję, bo mimo tego że są już dojrzałymi, dorosłymi ludźmi, ich ręce żarliwie składają się do modlitwy. Widać, że to bardzo cenni i religijni ludzie. Często „nasi wychowankowie” po latach proszą o udzielenie ślubu, czy chrztu dla dziecka. Oprócz zakonów męskich i żeńskich, jest także zakon świecki, tzw. III zakon. Działa on jako grupa przy parafii. Do zakonu świeckiego mogą należeć zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Spotykają się 2 razy w miesiącu na wspólnej modlitwie. Swoim życiem w świeckim świecie starają się tak jak my, naśladować św. Franciszka. Składają też pewne śluby.

Jaka jest główna różnica pomiędzy życiem zakonnika a życiem księdza?

- My pracujemy dla zakonu. Wszystko oddajemy przełożonemu, dlatego wszystko jest własnością zakonu. Jesteśmy praktycznie uzależnieni od zakonu. Poza tym żyjemy we wspólnocie i praktycznie wszystko robimy razem. Razem mieszkamy, razem pracujemy i razem się modlimy.

Czy może nam ojciec zdradzić,

jaka jest historia jego powoła-
nia?

- Pochodzę z Radomia. Byłem ministrantem u ojców Bernardynów i właściwie od dziecka myślałem o zakonie. Potem miałem różne myśli, ale gdy przyszedł czas matury i podjęcia decyzji, zdecydowałem. To nie była łatwa decyzja, ale czułem jakiegoś wezwania. Nikt nie jest do końca pewny, to weryfikuje się dopiero na etapie nowicjatu czy seminarium. W Łęczycy jestem od 2,5 roku i jest to mój czwarty klasztor. Wcześniej byłem w Opatowie, Leżajsku i Zakopanym.

Co poleciłby ojciec tym, którzy chcą rozpoznać swoje powołanie?

- To się czuje. Po prostu ciągnie człowieka do większego kontaktu z Bogiem, do modlitwy. Trzeba się modlić o rozeznanie. Można także porozmawiać internetowo z ojcem, który zajmując się powołaniami, czy uczestniczyć w rekolekcjach powołaniowych. „Wielu jest powołanych, ale mało wybranych”, ponad połowa kleryków odchodzi. Jedni odkryli, że są powołani do życia w rodzinie, inni zatracili swoje powołanie. Zdarza się też, że niektórzy wracają po latach.

Rozmawiała:
Sylwia Brzozowska



Ojciec Leszek w łęczyckim kościele NMP

Młodzież na pogadankę nie przyszła

ŁĘCZYCA

Punkt Pośrednictwa Pracy zorganizował dla młodzieży spotkanie na którym miały zostać omówione tematy dotyczące praktyk, staży i wolontariatu, czyli nowych doświadczeń zawodowych. Na spotkanie nikt nie przyszedł.

Aleksandra Kamińska, pośrednik pracy prowadzący projekt, niezróżniona pustkami na sali z pasją mówiła naszej dziennikarce o temacie wykładu.

- Ludzie kojarzą staż z parzeniem kawy, obsługą kserokopiarek i funkcją: „przynieś, podaj, pozamiataj”. Wiele osób ma takie doświadczenia, gdyż na rynku pracy pojawiają się nieuczciwi pracodawcy, którzy dostrzegają w młodych, niedoświadczonych jeszcze pracownikach tanią siłę roboczą – mówi A. Kamińska. - Prezentacja miała uświadomić osobom wkraczającym na rynek pracy, że tak być nie musi.

Pani Aleksandra zwraca uwagę na treść umowy dla stażysty.

- Warunki umowy stażu, wolontariatu czy praktyk są jasno sprecyzowane w umowie i należy



wymagać od pracodawcy respektowania określonych wymogów. Jeśli pracodawca jest osobą uczciwą, z pewnością staż lub praktyki zaowocują rzetelną wiedzą teoretyczną i praktyczną, a jeśli dodatkowo przełożony otworzy przed stażystą furkę w postaci przyszłego zatrudnienia, taka droga kariery jest satysfakcjonująca dla obu stron - słyszymy. - Należy pamiętać jednak, by warunek zatrudnienia po wykonaniu powierzonych zadań, znalazł się w

umowie już na początku. Musimy mieć świadomość, że mimo iż nie mamy doświadczenia, oferujemy pracodawcy nasz czas i potencjał, a to musi być wynagrodzone chociażby szansą na zatrudnienie.

Kolejne spotkanie pt. „Przedsiębiorczość – Twoja własna firma” odbędzie się w łączyskim PPP już 13 lutego. Pani Aleksandra wyraża nadzieję, że tematyka ta jest bliższa wkraczającym na rynek pracy i chętnych nie zabraknie.

Tekst i fot. (róža)

reklama

[illegible]

„Traktują nas jak głupich wieśniaków...”

ŁĘCZYCA

Emocje wśród dostawców mleka współpracujących z OSM w Topoli Królewskiej są ogromne. Ludzie, którzy miesiącami czekają na wypłaty za dostarczone mleko, mają dość niejasnych – według nich – tłumaczeń prezesa Tomasza Zachmana. O problemie powiadomili redakcję.

Kilka dni temu otrzymaliśmy e-mail od zaniepokojonej Małgorzaty Wasiak, której spółdzielnia

mleczarska winna jest prawie 4 tys. złotych. Honorata Zasada czeka na 3 tys. złotych, z kolei Anna Kowalczyk na 1700 złotych. Poszkodowanych dostawców jest blisko stu.

- Dbamy o regularną dostawę mleka, cały proces pozyskiwania, a później nie mamy z tego nic i martwimy się o to, za co opłacić rachunki – mówią rozgoryczeni ludzie.

Próbowaliśmy w ubiegłym tygodniu porozmawiać z prezesem Zachmanem. Podobno przebywa na urlopie. Urszula Bojarska, członek



Na zdjęciu Anna Kowalczyk i Honorata Zasada

zarządu, o wypłatach dla dostawców rozmawiać z nami nie chciała. Księgowej również nie było w OSM.

Co ciekawe, kiedy w ubiegłym roku, panie skarżące spółdzielnię z powodu nieregularnych wypłat chciały zrezygnować z usług Topoli Królewskiej i oddawać mleko w Wartowicach, pani Bojarska zapewniła, że dostawcom będzie płacić regularnie.

- Tak było do września. Później płacić przestano – mówi Małgorzata Wasiak.

- Traktują nas jak głupich wieśniaków! – dodaje zdenerwowany mąż pani Małgorzaty.

Ludzie są bezsilni. Nie wiedzą, gdzie szukać wsparcia.

- Ciągłe telefony do spółdzielni są dla nas upokarzające i co najsmutniejsze bezskuteczne – żalą się nasze rozmówczynie.

Sławomir Dobrosiński, niedawno, bo 4 lutego, odwiedził siedzibę spółdzielni.

- Rezultat ten sam. Przez panią Bojarską zostałem odesłany do prezesa a ten z kolei odesłał mnie do pani Bojarskiej. Przecież można oszaleć.

W najgorszej sytuacji są osoby, które zaciągnęły kredyty w spółdzielni. Tacy dostawcy są zobligowani do dostarczania mleka przez 3-4 lata, w przeciwnym razie musieliby oddać dług niezwłocznie w całości. Nie mają więc alternatywy w postaci innej mleczarni.

Jak usłyszeliśmy, pan Zachman po raz ostatni, widziany był na grudniowym zebraniu. Pytany wówczas o zaległe zobowiązania, odpowiadał niejasno.

- Nie dał gwarancji, ale powiedział, że pieniądze na wypłaty

pozyska z dzierżawy i oszczędności – twierdzą dostawcy. - Ale pieniędzy dotychczas nie ma, informacji, kiedy będą niestety również brakuje.

- Nie stać nas na prawnika, dlatego przyszliśmy do redakcji – usłyszeliśmy.

Wraz z nowym rokiem rolnicy podpisali nowe umowy z obecnym właścicielem. Dokumenty te gwarantują im wypłatę za skup do 15 każdego miesiąca. Dochodzący należności wierzą, że tym razem mają do czynienia z uczciwym partnerem.

Prezes Zachman, po naszej wizycie w OSM w Topoli Królewskiej, obiecał, że w tym tygodniu udzieli obszernej wypowiedzi dot. sytuacji w spółdzielni. Najważniejsze jest jednak, aby ludzie jak najszybciej otrzymali zaległe pieniądze.

Tekst i fot. (róża)



Małgorzata Wasiak z niezapłaconą przez OSM fakturą

Przy elektrociepłowni będzie chłodnia

DASZYNA

Jak się dowiedzieliśmy niedawno podpisana została stosowna umowa dotycząca budowy chłodni komorowej, która ma stanąć w bliskim sąsiedztwie również planowanej kolejnej inwestycji – elektrociepłowni. To doskonała wiadomość dla osób poszukujących pracy. Według naszych informacji łódzki inwestor chciałby zatrudnić do

pracy w chłodni kilkadziesiąt osób. Dlaczego chłodnia ma znajdować się w sąsiedztwie nowoczesnej ciepłowni? Chodzi o innowacyjną technologię, dzięki której ciepło będzie automatycznie zamieniane w zimno. Nad przygotowaniem tej metody pod potrzeby inwestycji w Daszynie pracuje Politechnika Łódzka. Zarówno budowa elektrociepłowni, jak i chłodni rozpocząć ma się jeszcze w tym roku.

(stop)

ogłoszenie

Redakcja poszukuje osób kreatywnych i odpornych na stres do przyuczenia w zawodzie dziennikarza.
Oferty prosimy kierować na adres: naczelny@reporter-ntr.pl

Którymi drzwiami do dworcowego budynku?

ŁĘCZYCA



Od kilku dni do budynku dworca można dostać się jedynie wejściem dla niepełnosprawnych



Na dworcu biletów nie kupimy

Przyjezdni mogą czuć się zdezorientowani, gdy zamiast głównymi drzwiami – które od kilku dni są zamknięte – muszą do budynku wchodzić wejściem dla osób niepełnosprawnych. To spora zagadka, dlaczego tak jest. Już łatwiej domyślić się, czemu zamknięte są kasy biletowe. Kolei nie stać na zatrudnienie pracowników do sprzedaży

na dworcu biletów. Taka sytuacja jest zresztą nie tylko na dworcu w Łęczycy. Podróżni bilety kupują w pociągu u konduktora. Łęczycki dworzec, po remoncie, prezentuje się dobrze. Niespodzianki o których piszemy są niczym wobec tego, co dziś dzieje się w kolejowej firmie na terenie całego kraju.

(róża)

Skarga mieszkańców na urząd. Poszło o przydomowe oczyszczalnie

DASZYNA

Gmina Daszyna w ostatnich latach podjęła się realizacji projektu budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. W umowie podpisanej z mieszkańcami gminy urząd podał trzy raty, które należało spłacić do końca ubiegłego roku. W dwóch pierwszych ratach dokładnie wyszczególniono koszty związane z wybudowaniem przydomowych oczyszczalni. Trzecia rata takich informacji nie zawierała.

Dlatego niektórzy właściciele zbudowanych w trakcie realizacji projektu oczyszczalni w połowie grudnia 2013 r. wysłali do gminy pisma z prośbą o udostępnienie informacji publicznej dot. trzeciej raty.

- Niestety urząd w Daszynie nie miał zamiaru odpisywać - twierdzą mieszkańcy. - Dlatego po dwóch miesiącach oczekiwania na odpowiedź złożyliśmy skargę na „beczynność w zakresie udostępnienia informacji publicznej przez Urząd Gminy Daszyna”.

Pismo to zostało wystosowane 3 lutego br. i zostało złożone do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi za pośrednictwem pozwanej instytucji. W odpowiedzi mieszkańcy zostali



Mieszkańcy poskarżyli się na działania urzędu w zakresie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków

poinformowani, że w kosztach mieszczą się m. in. wynagrodzenie pracownika nadzorującego projekt, czy też koszty biurowe, w tym internet, telefon, energia elektryczna, ksero, paliwo itp. Taka odpowiedź nie satysfakcjonuje mieszkańców, którzy nadal

nie wiedzą, czego ma dotyczyć trzecia rata, gdyż wymienione w piśmie wydatki nie były uwzględnione w umowie. Nie rezygnują ze złożonej skargi, mając nadzieję, iż to właśnie sąd wyjaśni im, dlaczego mają pokrywać tzw. koszty biurowe,

skoro projekt jest realizowany przez urząd. Mieszkańcy domagają się też ukarania pracownika, który nie dopilnował załatwienia sprawy w terminie, a także zasądzenia kosztów postępowania.

(ms)

Odpowiedź magistratu

ŁĘCZYCA

Krzysztofa Łuczak, rzecznik urzędu miasta, odpowiedziała na pytania dotyczące lokatorów prywatnej kamienicy przy al. Jana Pawła II, którzy mają już wyroki eksmisyjne i nie wiedzą czy muszą płacić za komorne.

W odpowiedzi czytamy - „Osoby zamieszkujące wskazaną kamienicę nie posiadają umów najmu, w związku z tym nie płacą komornego. Płacą natomiast odszkodowanie za bezumowne korzystanie z lokalu w wysokości, jaką mógłby uzyskać właściciel mając możliwość wynajęcia swojego lokalu na wolnym rynku. Nie ma podstaw prawnych, aby miasto uiszczało opłaty z tego tytułu. Osoby, które mają zasądzone prawo do mieszkania socjalnego, jak najbardziej mają szansę jego otrzymania. W lipcu ubiegłego roku dwie rodziny zamieszkujące wskazaną kamienicę, otrzymały propozycję mieszkania socjalnego z centralnym ogrzewaniem, jednakże odmówiły”.

Do magistratu wysłaliśmy też pytania w sprawie Bolesława Antczaka oczekującego przez wiele lat na lokal socjalny.

- „Pan Antczak został wpisany na listę oczekujących na mieszkania socjalne w listopadzie 2007 roku. Niestety obowiązuje kolejność złożenia wniosku i warunki lokalu, który się zwolni” - odpowiada K. Łuczak.

(stop)

Jedziemy na trasie Łódź – Łęczyca. Pociągiem a może PKS-em?

Jakim środkiem transportu najlepiej jest pokonać trasę Łódź – Łęczyca?

PKP w ofercie REGIO proponuje przejazd z Łodzi do Łęczycy za 11,70 zł, w taryfie ulgowej natomiast kolejno: dla studentów i doktorantów – 5,73 zł, dla uczniów – 7,37 zł, dla nauczycieli – 7,84 zł. Pokonanie trasy zajmuje 1 godzinę i 4 minuty (oczywiście jeśli nie ma nieplanowanych opóźnień).

Jadąc z Łęczycy do Łodzi pociągiem TLK wydamy na bilet normalny 19 zł.

Chcąc zachęcić krótkodystansowych podróżnych do korzystania z autokarów i busów przewoźnik PKS Łęczyca wprowadził rewolucyjne rozwiązanie, które ratuje nasz budżet.

- Zamiast narzekać na nierenowność i likwidować kursy, wprowadzamy niskie ceny przewozów, aby chciało z nami jeździć jak największe osób - mówi jeden z kierowców łęczyckiego PKS.

A oferta jest naprawdę korzystna. Dystans dzielący oba miasta możemy pokonać już za 3,50zł!



Dodatkowo PKS informuje, że od 17 lutego uruchamia dodatkowe kursy na trasie Łęczyca - Ozorków - Łódź. Od tego dnia będą też dostępne nowe, stosowne rozkłady jazdy u kierowców, w formie przejrzystego grafiku.

Na trasie kursują też busy prywatnych przewoźników.

Busami Dynamic Travel z Łęczycy do Łodzi można pojechać

płacąc za bilet 4 zł (do tej pory było 7 zł). Busy wyjeżdżają z Łęczycy od godz. 5:00 i jeżdżą do 19:07.

Korzystne taryfy stanowią także alternatywę dla podróżujących samochodem, którzy często organizują się w grupy, by dojechać taniej.

Pomysłowi obniżek cen biletów zdecydowanie kibicujemy.

Tekst i fot. (róża)

reklama



poland
food

SKUP MLEKA

POLAND FOOD Marek Gorzkowski
oddział MLECZARNIA TOPOLA KRÓLEWSKA
Najlepsze warunki współpracy w regionie!
Wsparcie finansowe przy zakupie
krów mlecznych itp.

Zadzwoń, sprawdź nas!
Kierownik Skupu: 881 655 200
Właściciel: 519 059 753



Poland Food
Marek Gorzkowski
ul. Grunwaldzka 6
62-200 Gniezno
NIP: 784 175 80 70
tel. 61 646 0359
fax 61 669 0359
www.polandfood.com.pl

SMS-OWE POGRÓŻKI DLA WÓJTA

GMINA OZORKÓW

Nie ma ostatnio szczęścia Władysław Sobolewski, wójt gminy Ozorków. Tydzień temu pisaliśmy o jego kontrowersyjnym – zdaniem petenta – zachowaniu (wójt miał w mało kulturalny sposób wyprosić mieszkańca z urzędu).



Czy wiesz jak łatwo pali się drewniany dom?

Wojciech R, aby odpowiedzieć

Dziś informujemy o pogroźkach pod jego adresem przesyłanych za pośrednictwem sms-ów.

Wójt Sobolewski jest nestorem wśród samorządowców. Urząd sprawuje kolejną kadencję i na pewno przez te lata mógł przysporzyć sobie wrogów. Sam zresztą, w ubiegłotygodniowej rozmowie z dziennikarzem, przyznał, że

jest świadomy kontrowersji wokół jego osoby. Jednak rzeczowa krytyka a pogroźki to już zupełnie co innego.

- Treść wszystkich sms-ów z pogroźkami pokazałem policji. Oczywiście sms-y będą stanowiły dowód w sprawie – słyszymy od wójta.

Czy Władysław Sobolewski wie kto go zastrasza?

- Domyślam się, ale zbyt wcześnie o tym mówić. Wyświetla się jeden numer telefonu i wydaje mi się, że z ustaleniem nadawcy nie powinno być problemu – uważa wójt gminy Ozorków.

Jeden z sms-ów, który pokazał

nam wójt, jest faktycznie wyraźnie zastraszający. W krótkiej treści możemy przeczytać... „czy wiesz jak łatwo pali się drewniany dom?”.

- Mieszkam w drewnianym domu – informuje W. Sobolewski.

O kontrowersyjnej sprawie mówi Wiesław Rzącki, komendant komisariatu policji w Ozorkowie.

- Funkcjonariusze prowadzili dochodzenie, zbierali dowody. Materiały zostały już przekazane zgierskiej prokuraturze – mówi komendant.

Warto dodać, że tzw. stalking jest przestępstwem. Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

tekst i fot. (stop)

Interaktywna nauka

PARZĘCZEW

Gimnazjum wzbogaciło się o nowy sprzęt multimedialny, który doposażył jedną z klas. Z własnych środków szkoła zakupiła tablicę interaktywną oraz projektor multimedialny. Natomiast dzięki uczestnictwu gimnazjum w programie unijnym „Rozwój zainteresowań uczniów drogą do kariery” nauczyciel klasy otrzymał stanowisko multimedialne wyposażone w laptopa oraz drukarkę, a uczniowie biorący udział w projekcie dostali kamerę, aparat fotograficzny oraz gadżety. Ponadto podczas ferii w klasie zostały przeprowadzone drobne remonty polegające na pomalowaniu ścian i wymianie wykładziny. Gimna-



zjaliści po powrocie z ferii rozpoczęli naukę w nowej klasie, a nowe urządzenia sprawiły, że lekcje są ciekawsze. Uczniowie chętnie korzystają z tablicy wykazując się nowymi umiejętnościami, co prezentuje zdjęcie powyżej.

Wymarzona ekopracownia

OZORKÓW

W Szkole Podstawowej nr 4 powstała pracownia przyrodniczo-ekologiczna.

Wypożyczają ją w pomoce dydaktyczne - tablicę multimedialną, komputer, sprzęt audio

video, sprzęt fotograficzny. Zakupiono nowe meble i rośliny egzotyczne.

Uroczystego przecięcia wstęgi, przed lekcją pokazową, dokonali burmistrz Jacek Socha, Wiesław Łukomski z zarządu WFOŚiGW w Łodzi i z-ca dyrektora szkoły Małgorzata Gawęda.



Nieźle sobie popili, teraz mogą posiedzieć

OZORKÓW

Zuchwali złodzieje, którzy wynieśli w kartonach alkohol z Biedronki przy ul. Wyszyńskiego (pisaliśmy o sprawie), zostali zatrzymani. To dwudziestokilkuletni mieszkańcy Zgierza.

Do kradzieży doszło przed sylwestrem. Rabusie upatrzyli sobie wysokoprocentowe trunki. W biały dzień na oczach klientów i pracowników marketu (w tym dniu nie było ochroniarza) nie zatrzymywani przez nikogo wynieśli kilka kartonów wódki.

- Wartość skradzionego alkoholu przekroczyła 2 tys. złotych – informuje Wiesław Rzącki, komendant ozorkowskiego komisariatu policji. - Złodzieje są w Zgierzu znani z kradzieży, które jednak nie przekraczały do tej pory wartości ocenianej w myśl prawa jako przestępstwo. Teraz sytuacja jest inna. Za kradzież powyżej 400 zł grozi im kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat.

(stop)



reklama

BIOREZONANS

www.zdrowie-ozorkow.pl

GABINET DIAGNOSTYKI I TERAPII

UL. STASZICA 40, 95-035 OZORKÓW, TEL. 500 296 128

DIAGNOZUJEMY I USUWAMY:

- PASOŻYTY
- GRZYBY
- BAKTERIE I WIRUSY
- ALERGIE

WYKONUJEMY TERAPIE:

- OCZYSZCZANIA I ODCHUDZANIA
- RZUCANIA NAŁOGÓW
- WSPIERANIA ORGANIZMU W RÓŻNYCH CHOROBY
- REPRINTER
- BRT PASYWNE
- SWEEPER

ZAPRASZAMY!

UCZENIE SIĘ	STRAGANIARZ	BADACZ ARKTYKI DO UDOWODNIENIA	IMIE MORELLI, DAWNEJ AKTORKI WŁOSKIEJ	BRAT ABLA	MAŁA DZWIGNIA RĘCZNA	TEREN POKRYTY TRAWĄ, FORMA ODLEWNICZA	NAPÓJ Z BROWARU ARTHUR ... DOYLE	TKANINA BĘDĄCA PODKŁEDEM DO HAFTOWANIA
MAJA OSTASZEWSKA CESARZ RZYMSKI			13		STAŁA RUBRYKA W GAZECIE		1	
					ŁAŃCUCH, PĘTO			
WYGŁASZANE Z AMBONY		10			REGUŁA, ZASADA			
KOLOR RÓZOWOCZERWONY Z ODCIENIEM FIOLETOWYM					MIESZKANIEC OPOLA	NAD DĘTKĄ	JEDNA Z WIERZB	14
ORGANIZACJA POLITYCZNA	CZŁOWIEK O WĄTEJ BUDOWIE CIAŁA	SEKIERKA	POSIADŁOŚĆ JAKIEGOŚ PAŃSTWA LEżąCA POZA JEGO GRANICAMI					
				LEK PRZECIWBÓLOWY SOBOTA DLA JANKIELA			NIEJEDEN NA STADIONIE I POLIGONIE	DAWNY ŻOŁNIERZ LEKKIEJ JAZDY
WSTRZAŚ PSYCHICZNY			ZAGORZAŁY, NAMIĘTNY ENTUZJASTA JAKIEJS IDEI, RELIGII	NARZUTKA FUTRZANA	2	TWORZY SIĘ NA DNIENACZYNI	9	11
CZŁONEK PARTII DEMOKRATYCZNEJ	POMOST WYCHODZĄCY W MORZĘ	MIASTO W POŁNOCNOWSCHODNIEJ TURCJI		15			ZNOSI JAJA	
3				12		GDYŃSKI KLUB SPORTOWY		
DOM LISA FILM Z CEZARYM PAZURĄ			POLSKA KRÓLOWA	5		KANTON W ŚRODKOWEJ SZWAJCARII		
		7	ARABSKIE IMIĘ MĘSKIE			KOLOR W KARTACH		6
OPAŁ LŻEJSZY OD WĘGLA	4		DUŻY POJEMNIK NA CIECZ LUB GAZ	8		POLE, NIWA		

12

1

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

UŚMIECHNIJ SIĘ

Mąż zastaje żonę z kochankiem w łóżku:

- Co ten facet tutaj robi?
- Cuda, cuda - odpowiada żona
- ***
- Proszę pani, ja się w pani chyba zakochałem - mówi Jasiu do nauczycielki.
- Przykro mi Jasiu, ale ja nie lubię dzieci.
- A Jasiu na to:
- A kto lubi, będziemy uważać.
- ***

Przyjaciele między sobą:

- W całym swoim życiu zakochałem się tylko jeden raz. I nawet ta jedna miłość okazała się bardzo nieszczśliwa.
- Dlaczego? Czy dziewczyna wyszła za innego?
- Nie, została moją żoną.
- ***

W parku na ławce siedzi atrakcyjna dziewczyna i czyta książkę. Dosiada się do niej młody chłopak. Chce ją podrewać.

- Jaką książkę pani czyta?
- „Geografię seksu”.
- I jaka jest główna myśl tej książki?
- Że najlepszymi kochankami są Żydzi i Indianie.
- Pani pozwoli, że się przedstawię. Nazywam się Mojżesz Winnetou.
- ***

Blondynka zabawia się z kochankiem. Wtem do mieszkania puka mąż. Zakłopotana blondynka mówi do kochanka:

- Skacz przez balkon!
- Oszalałaś przecież to 13 piętro!
- Oj, kochanie nie bądź taki przesądny!
- ***

Prosty człowiek, pierwszy raz w szpitalu, operacja, ścisła dieta, kroplówka trzy dni, potem kleik - dopadł go straszny głód. Wchodzi pielęgniarka i pyta:

- Podać Panu kaczkę?
- O tak, kochaniutka i do tego mnóstwo frytek!

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 73: Kto dług płaci, ten się bogaci.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

Pierozki z ciasta francuskiego z boczkiem
Składniki
Ciasto francuskie 1 opakowanie
Boczek wędzony 2 grube plastry
Piecarki ok 5 sztuk
Cebula 1 sztuka
Ser parmezan
Masło klarowane 1 łyżeczka
Przygotowanie
Na patelni rozpuścić masło klarowane i smażyć boczek, piecarki oraz cebulę aż się zrumienią. Ciasto francuskie rozwinąć i pokroić na równe kwadraty o boku ok 7cm. Na każdy z nich rozłożyć po łyżce farszu, posypać parmezanem i tworząc trójkąt zlepić boki. Włożyć do rozgrzanego piekarnika i piec zgodnie z zaleceniami na opakowaniu ciasta (ok 15 min w 200 stopniach). Wyjąć zarumienione pierożki i od razu każdy posypać szczyptą parmezanu. Wspaniale pasują do czerwonego barszczu, dipów lub same! By ładnej wyglądały przed włożeniem do piekarnika wierzch każdego pierożka posmarować żółtkiem

Sos musztardowy:
2 łyżki białego octu winnego
łyżka musztardy
4 łyżki cukru
2 łyżki posiekanego koperku
100 ml oleju
Sos cebulowy:
2 pokrojone w kostkę czerwone cebule
posiekany ząbek czosnku
200 ml majonezu
100 ml śmietany 18 %
łyżeczka sosu worcestershire
łyżka musztardy delikatesowej
Sos pomidorowy:
2 łyżki białego octu winnego
2 łyżki ketchupu z pomidorów malinowych
4 łyżki cukru
2 łyżki posiekanego koperku
100 ml oleju
Przygotowanie
Filety osączyć z zalewy, pokroić na kawałki i podzielić na trzy. W trzech osobnych miseczkach przygotować sosy. Do każdej porcji śledzi wlać inny sos

Walentynkowe muffinki
Składniki
1 jajko
4 łyżki cukru
4 łyżki oleju
ok 1/2 szkl mąki
kilka kropel zapachu migdałowego
czerwony barwnik spożywczy(szczypta)
czerwony pisak z lukrem
1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
lukier : 2 łyżki mleka+8 łyżek cukru pudru
Przygotowanie
Jajko utrzeć z cukrem, dodać olej, zapach, proszek, mąkę i szczyptę barwnika. Zmiksować na jednolitą masę. Przełożyć ciasto do papilotek i wstawić do rozgrzanego piekarnika(180) na 20 min. Po ostygnięciu polukrować i namalować pisakiem serduszka.

Śledzie w trzech smakach
Składniki
30 filetów śledziowych w oleju

PORADY NASZYCH CZYTELNICZEK
* Cielęcina pozostanie soczysta, jeśli w trakcie pieczenia będziesz ją podlewać stopionym masłem

W kwiaciarniach wiosna na całego

Przed zbliżającymi się walentynkami kwiatów na pewno nie zabraknie. Wybór zarówno kwiatów doniczkowych jak i ciętych jest duży. Wzrok przyciągają typowo wiosenne tulipany, żonkile, hiacynty, fiołki alpejskie i prymulki. - O tej porze roku najdłużej utrzymują się tulipany. Potrafią stać wazonie nawet dwa tygodnie. Niektórzy wybierają kwiaty w doniczkach. Mają przewagę nad ciętymi, że wszystkie cebulowe rośliny, które przekwitną, można na wiosnę zasadzić w ogródku lub na balkonie. Należy je tylko często podlewać. Powinny zakwitnąć w przyszłym roku - mówi Małgorzata Stańczyk, właścicielka jednej z łęczyckich kwiaciarni.

Tekst i fot. Róża Barylska



Żadne zasady nie są przestrzegane...

OZORKÓW

Handlować alkoholem można w mieście tuż przy placówkach oświatowych. Lokalna władza, jak do tej pory, nie uchwaliła odpowiednich przepisów, które określałyby minimalną odległość punktu sprzedaży alkoholu od szkół. Najjaskrawszym przykładem kontrowersji wokół takiego handlu jest Polomarket przy ul. Starzyńskiego, wybudowany bardzo blisko liceum.

Wciąż w tej sprawie dzwonią do redakcji Czytelnicy. Niektórzy żalują, że w miejscu

dawnego skwerku powstał market, inni pytają, czy nie jest łamane prawo.

Sprawdziliśmy ile metrów dzieli szkołę od Polomarketu. Od głównego wejścia liceum do wejścia marketu naliczyliśmy 70 ok. metrów kroków. Choć takie mierzenie nie jest zbyt dokładne, ale z pewnością wskazuje na to, iż odległość jest mniejsza niż 100 metrów.

Przypomnijmy, że dawniej to ogólnopolska ustawa mówiła o odległości nie mniejszej niż 100 metrów, która powinna być pomiędzy sklepem z alkoholem a szkołą. Od 1997



Market znajduje się bardzo blisko szkoły. Okazuje się, że miasto nie określiło minimalnej odległości od placówek oświatowych punktów z alkoholem

roku decydują o tym samorządy. Dlaczego w Ozorkowie uchwały w tej sprawie nie ma? Tego nie wiadomo. Pewne jest jednak to, że samorząd Ozorkowa nad problemem się pochylił.

- Być może jeszcze w tym roku odpowiedni projekt uchwały określający minimalną odległość punktów z alkoholem od placówek oświatowych zostanie radzie miasta przedstawiony – informuje **Dominik Gabrysiak**, z biura burmistrza Ozorkowa.

W Polomarkecie odległością od pobliskiego liceum głowy sobie nie zwracają.

- Tak szczerze mówiąc, to nie wiem jaka powinna być minimalna odległość naszego marketu od szkoły. Ale przecież takimi sprawami zajmują

się władze miasta. Dostaliśmy pozwolenie na budowę w tym miejscu i na pewno wszystko jest w porządku – twierdzi **Agnieszka Skwarka**, zastępca kierownika Polomarketu.

Pani Agnieszka zapewnia, że młodzież z liceum alkoholu w markecie nie kupuje.

Tekst i fot. (stop)



Licealiści nie kupują u nas alkoholu – zapewnia z-ca kierownika Polomarketu

Bez gumiaków ani rusz. Koszmar na nieutwardzonych uliczkach

OZORKÓW

Wraz z roztopami powróciły problemy mieszkańców gruntowych dróg, których w Ozorkowie nie brakuje. Na błotnistą breję najlepsze byłyby kalosze. Jak tu jednak iść w gumowcach do szkoły – zastanawiają się młodzi.

Na ulicy Cichej rozmawialiśmy z uczniami miejscowych szkół wracającymi po zajęciach do domów.

- Oczywiście, że najlepsze byłyby na takie warunki gumowce. Ale przecież to obciach iść w kaloszach do szkoły – mówią jeden z nastolatków.

- Co roku mamy taki problem – dodaje inny uczeń. - Nasi rodzice mają już dość obiecań władzy, która zapewnia, że takie drogi zostaną



szybko utwardzone. Jak widać nic się nie zmienia.

Starsi mieszkańcy mówią, że mogliby założyć kalosze. Jest tylko jeden problem. Trochę głupio w takim ubłoconym obuwii iść do centrum miasta.

- Najlepiej nie wychodzić z domów, ale oczywiście to nie jest możliwe. Jakby się tak zastanowił, to życie przy takich nieutwardzonych drogach przypomina wioskową egzystencję. Cały czas trzeba chodzić w gumow-

cach – mówi pani Wiesława.

Na jednej z niedawnych sesji samorząd przyjął uchwałę w sprawie remontów gruntowych dróg. Wiadomo, że jako priorytetowe w ramach modernizacji dróg radni uznali remonty ulic: Przejazd, Zagajnikowa, Cicha, Cmentarna, Krótka, Nowokszeszewska, Wiejska, Graniczna, Grzybowa. Kiedy pozostałe drogi gruntowe zostaną utwardzone? To wciąż duży znak zapytania...

tekst i fot. (stop)

Syn pobił matkę



OZORKÓW

W jednej z kamienic przy ul. Wyszyńskiego syn pobił matkę. To pierwsze takie zdarzenie w tym roku w Ozorkowie. Na miejsce jako pierwsi przyjechali policjanci. Zabrali agresora do pobliskiego komisariatu. Ratownicy medyczni z karetki na miejscu udzielili pomocy poszkodowanej.

- Ozorkowianin, który znęcał się nad matką, był pod wpływem alkoholu – mówi **Wiesław Rzącki**, komendant miejscowej policji.

- Został odwieziony do komendy w Zgierzu, gdy wytrzeźwiał usłyszał zarzuty. Przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Niestety przypadki znęcania się synów nad matkami nie należą do rzadkości. W ubiegłym roku też interweniowaliśmy w podobnych sytuacjach. Rośnie, i jest to niepokojące, liczba zachowań agresywnych wśród małżeństw i w wolnych związkach. Najczęściej takim zapalnikiem kłótni jest alkohol.

(stop)



Nasz Dom Ozorków – nie dla burmistrza Sochy

Tak ostrych i negatywnych opinii o obecnej ozorkowskiej władzy jeszcze nie było. Krytykowany jest nie tylko burmistrz Jacek Socha, ale również nominowani przez niego prezesi jednostek podległych miastu. Nowe stowarzyszenie „Nasz Dom Ozorków” sprzeciwia się upolitycznianiu stanowisk i wysokim pensjom przyznawanym członkom PiS.

Ozorków stał się prywatnym folwarkiem pana Sochy i jego znajomych z partii – mówią członkowie niedawno powołanego stowarzyszenia, którzy są blisko związani z miejscowym środowiskiem kupieckim.

Do redakcji przyszedł w ubiegłym tygodniu list o stowarzyszeniu krytykującego rząd burmistrza. Lektura pisma nie pozostawia złudzeń. Nasz Dom Ozorków nie jest domem dla Jacka Sochy.

„Jedyną zasługą obecnego burmistrza jest niesłyszany rozwój supermarketów, które powodują upadek drobnego handlu. Miejskie targowisko po remoncie nie spełnia oczekiwań handlowców. Na ważnych stanowiskach w magistracie i jednostkach mu podległych zatrudniani są ludzie spoza Ozorkowa z nadania PiS-u. Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne jest na skraju bankructwa, prawdopodobnie będzie musiało oddać ok. 1,3 mln złotych dofinansowania do budowy kanalizacji. Pensja burmistrza i jego przyjaciół u władzy jest wysoka a ludzie klepią biedę” – wymieniają jednym tchem adwersarze obecnej ozorkowskiej władzy.

Zadzwoniliśmy do urzędu. Ile zarabia burmistrz Ozorkowa?

Co miesiąc Jacek Socha zgarnia ponad 11 tys. złotych. Podobną pensję otrzymuje Grzegorz Stasiak, prezes Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Burmistrz twierdzi, że wdrożył w życie program oszczędnościowy. Przypomina jakie wcześniej w OPK były zarobki.

- Zwracam uwagę na to, że poprzednio łącznie pensje dwóch członków zarządu oraz głównego księgowego wynosiły 44 150 zł brutto, obecnie funkcję głównego księgowego przejął członek zarządu. Warto zauważyć jak zmniejszyły się pensje zasadnicze oraz dodatki funkcyjne. Obecnie łącznie zarząd zarabia 22 300 zł brutto – informuje burmistrz Jacek Socha. - Jak łatwo zauważyć oszczędności są 50%.



Burmistrz Jacek Socha jest coraz bardziej krytykowany

Sprawdziliśmy. Poprzedni prezes OPK zarabiał 19 500 zł brutto, wiceprezes - 13 500 zł brutto, główny księgowy - 11 150 zł brutto.

Jak jest teraz? Prezes Grzegorz Stasiak otrzymuje pensję w wysokości 11 150 zł brutto, takie samo uposażenie ma również wiceprezes (pełniący równocześnie funkcję głównego księgowego).

Władza mówi o oszczędnościach. Nie można jednak pominąć tego, że urzędowa machina kosztuje majątek. W tym roku urząd miasta przeznaczył na wypłatę dodatkowych pensji, tzw. trzynastek, aż 211 tys. złotych.

Oszczędności – na pewno minimalne w odniesieniu do wypłat dodatkowych pensji dla urzędników – przyniesie ma Ozorkowskie Centrum

Sportu, które powstanie z połączenia miejskiej pływalni „Wodnik” i MO-SiR-u. Ma być jeden dyrektor i jedna księgowość.

Sporą niespodzianką jest rezygnacja Krzysztofa Kozłowskiego ze stanowiska dyrektora basenu. Powód wciąż nie jest znany. To tym bardziej zaskakująca decyzja, bowiem szef „Wodnika” odłożył z pensji i diety radnego ponad 100 tys. złotych. Taka kwota widnieje w jego zeznaniu podatkowym.

W Ozorkowie już widać przedwyborcze ożywienie. O swoim kandydacie na stanowisko burmistrza powiadomić mają niedługo stowarzyszenie „Nasz Dom Ozorków” oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej.

(stop)



Niedawno powstało nowe stowarzyszenie. Nieoficjalnie mówi się o tym, że kandydatem stowarzyszenia na stanowisko burmistrza jest Piotr Giziński, były wójt miasta

Górale i muzeum młynarstwa. Inwestycja o której się mówi...

OZORKÓW

Na nietypowy pomysł stworzenia pierwszego w regionie muzeum młynarstwa wpadł Bogdan Kuropatwa, były radny miejski.

- Jestem społecznikiem i chciałbym dla Ozorkowa zrobić coś pozytywnego. Wydaje mi się, że takie muzeum byłoby magnesem, który przyciągałby mieszkańców naszego województwa – słyszymy. - W rodzinie nikt wcześniej nie zajmował się młynarstwem. Kupiłem stary młyn dlatego, że to wspaniały budynek. Szkoda tylko, że został przez bezdomnych podpalony. W wyniku pożaru spłonęły wszystkie drewniane elementy łącznie z dachem.

Pan Bogdan nie ukrywa, że odbudowa młyna przy ul. Młynarskiej będzie kosztowna i czasochłonna. Na razie udało się



Na zdjęciu Bogdan Kuropatwa

wyremontować drewnianą bramę. Teraz wygląda naprawdę oryginalnie.

- Sprowadziłem do budowy bra-

my górali. Wykonali dobrą robotę.

Bogdan Kuropatwa, oprócz muzeum, ma plany wybudowania wodnej elektrowni.



Stary młyn z góralską bramą

- Prąd z takiej elektrowni zasilałby muzeum młynarstwa. Odwiedzający mogliby przyglądać się jak kiedyś miało się zboże.

Oczywiście od planów do realizacji jeszcze bardzo daleka droga – mówi inwestor.

Tekst i fot. (stop)

Ona z Ozorkowa, on z Ghany. Poznali się na Facebooku

Historia ich miłości mogłaby stanowić scenariusz romantycznego filmu. Dziewczyna odnalazła wielkie uczucie dzięki portalowi społecznościowemu. Swojego ukochanego poznała na Facebooku, później przez kilka miesięcy kontaktowała się z nim na Skype. W końcu młodzi spotkali się na Cyprze.

Marta wciąż z rumieńcem na twarzy wspomina pierwsze zauroczenie i coraz to bardziej romantyczne wyznania, które możliwe były dzięki internetowi.

- Można powiedzieć, że to była miłość od pierwszego wejrzenia - słyszymy od ozorkowianki. - Godwin pochodzi z Ghany. Jest niezwykle inteligentny, szarmancki i ma to coś. Zawsze byłam oryginalna, może dlatego zakochałam się w obcokrajowcu z egzotycznego kraju. Rozmawiamy po angielsku, ale Godwin z każdym dniem poznaje coraz więcej słów w języku polskim.

- Polki są piękne - mówi z uśmiechem Godwin. - Ale piękniejsza jest moja Marta. Mam wielkie szczęście, że ją poznałem.

Jak młodzi wspominają swój pobyt na Cyprze?

- Było bajkowo. Na Cyprze wzięliśmy ślub - zdradza Marta. - Wcale nie jest tak, jak często się uważa, że takie internetowe znajomości nie mają szans. My bardzo się kochamy, na świat pół roku temu przyszła nasza córeczka, Sharon.

Zakochani małżonkowie wrócili do Polski. W Ozorkowie szukali pracy, niestety bezskutecznie.

- Z zawodu jestem kosmetyczką a Godwin jest kucharzem. Pracy dla nas nie ma. Niedawno skontaktowałam się ze znajomymi w Londynie. Usłyszałam, że w Anglii byłoby dla nas zatrudnienie. Dlatego prawdopodobnie już niedługo wyjedziemy z Ozorkowa - słyszymy.

To smutne, że młodzi ludzie w poszukiwaniu pracy muszą emigrować.

(stop)

Marta, Godwin oraz owoc ich miłości - półroczna Sharon



Śnieg z dachu spadł wprost na lokatorkę

OZORKÓW

Kilka dni temu potężna czapa śniegu zsunęła się z dachu wyremontowanej kamienicy przy ul. Jana Pawła II lecąc wprost na starszą lokatorkę. Całe szczęście śnieg nie był za bardzo zbity i zlodowaciały. Gdyby było inaczej, całe to zdarzenie mogłoby się zakończyć dla mieszkanki domu o wiele gorzej niż tylko na kilku siniakach.

- Do dziś boli mnie bark i plecy. Miałam takiego pecha, że śnieg z dachu spadł akurat, gdy wychodziłam z kamienicy - mówi Krystyna Wojciechowska.

Kamienica przeszła niedawno remont. Od strony placu odnowiona została elewacja, wymieniane też było pokrycie dachu. Zaskakuje fakt, że nie zamontowano na stromym dachu zabezpieczenia przed zsuwającym się śniegiem.

- O tym problemie rozmawiałam

z pracownikiem OPK. Podejrzewałam, że mogą być problemy, bo na dachu zabrakło takiego zabezpieczenia. Ale nie przejęli się tym. Nad wejściem do mojego mieszkania był kiedyś daszek. Musiałam go jednak rozebrać, bo źle by wyglądał na odnowionej kamienicy. Już lepiej mieszkało się tutaj przed remontem - słyszymy od pani Krystyny.

Lokatorka krytykuje nie tylko - jej zdaniem - źle przeprowadzony remont dachu, ale również inne prace związane z odnowieniem kamienicy.

- Wstawili mi nowe drzwi, które są nieszczelne. Muszę szpary zatkać szmatami i kocem, aby w nocy nie zmarznąć. Na ten temat trzy razy rozmawiałam z administratorem kamienicy z OPK. Prosiłam, aby zajął się sprawą. I nic. Czuję się zlekceważona.

Grzegorz Stasiak, prezes Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, od nas dowiedział się



Śnieg z dachu kamienicy spadł wprost na lokatorkę

o skargach lokatorki. Zadzwonił do pracownika, aby zapytać jak problem został rozwiązany.

- Administrator przekazał magistratowi sprawę, zarówno w kwestii drzwijak i dachu. To miasto powinno wykonać niezbędne prace związane z poprawkami - słyszymy. - Nie przeprowadzaliśmy tego remontu.

W urzędzie miasta dowiedzieliśmy się, że prace związane z zamontowaniem na dachu drabinki przeciwśniegowej a także poprawy nowych drzwi zostaną wykonane.

Krystyna Wojciechowska ma nadzieję, że obietnica zostanie szybko spełniona.

Tekst i fot. (stop)

Kontrabanda w Ozorkowie

Policjanci wraz z celnikami zlikwidowali magazyn kontrabandy. Zabezpieczono ponad 1,3 mln papierosów bez polskich znaków akcyzy o czarnorynkowej wartości ponad 810 tys. złotych. Zatrzymanej lokatorki posesji grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywna.

Policjanci z łódzkiego oddziału Centralnego Biura Śledczego wspólnie z funkcjonariuszami Izby Celnej w Łodzi, rozpracowując środowisko przestępcze, uzyskali informację, że na terenie Ozorkowa znajduje się magazyn kontrabandy. Stróże prawa przyjechali pod wskazany adres, aby to sprawdzić. Na miejscu zastali 33-letnią lokatorkę posesji. Kobieta oświadczyła, że nieznaną jej osobą wynajmowała pomieszczenie gospodarcze na podwórzu, lecz ona nie interesowała się, co w nim było. Okazało się, że w pomieszczeniu składowane były kartony z papierosami jednej ze znanych marek bez polskich znaków akcyzy.

(stop)



Krystyna Wojciechowska przy wadliwych - jej zdaniem - drzwiach

Na sygnale – ponad 170 wyjazdów do pożarów



Strażakom za ofiarną służbę dziękuje starosta Wojciech Zdziarski

Strażacy podsumowali ubiegły rok, który był bardzo pracowity. Odnotowano 566 zdarzeń, do pożarów wyjeżdżano 172 razy, przy miejscowych zagrożeniach strażacy interweniowali 367 razy oraz 27 razy przy fałszywych alarmach.

PSP pozytywnie oceniła solidarną współpracę z OSP. Wśród zadań do realizacji wymieniono podjęcie współpracy z innymi jednostkami w celu wymiany wyeksploatowanych samochodów ratowniczo-gaśniczych a także poprawy sprzętu hydraulicznego oraz doskonalenia w zakresie podstawowym ratownictwa medycznego. Podkreślono, że strażacy

chętnie korzystają z rozmaitych form kształcenia. W minionym roku szkolenia z wykorzystaniem metody e-Learning odbyło 113 druhów jednostek OSP z terenu powiatu łęczyckiego.

Wojciech Zdziarski, starosta łęczycki i jednocześnie prezes oddziału powiatowego ZOŚP RP, podziękował strażakom za rzetelne wypełnianie powierzonych obowiązków.

Ryszard Kostrzewski – wójt gminy Grabów zapytał, czy istnieje możliwość, by pieniądze dla straży mogły trafiać z budżetu gminy i czy można centralnie realizować takie wydatki.

W odpowiedzi naczelnik wydziału kwatermistrzowskiego Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi – bryg. Piotr Ceglinowski, wyjaśnił, że dotacja celowa przeznaczona jest wyłącznie na utrzymanie gotowości bojowej.

Korzystając z obecności władz samorządowych o pomoc w uzyskaniu środków na zakup karetki poprosił Michał Chmiela – przedstawiciel FALCK. Wojciech Zdziarski potwierdził konieczność pozyskania drugiej karetki dla Łęczycy i dodał, iż w tej sprawie prowadzone są rozmowy z ministerstwem.

Tekst i fot. (róża)

W dzień budowali, wieczorem kradli

Trzej mężczyźni w wieku od 26 do 32 lat zostali zatrzymani przez policję, po czym usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem do budowanego domu w jednej ze wsi na terenie gminy Łęczycy.

We wtorek około godziny 20 właściciel będącego w trakcie budowy domu podjeżdżając przed teren budowy z zaskoczeniem zauważył leżące na zewnątrz grzejniki. Swoją nieoczekiwaną wizytą wypłoszył sprawców, którzy porzucili osiem sztuk grze-

ników przygotowanych już do wyniesienia. Uciekający złodzieje oprócz łupów, wartych 4 tys. zł., pozostawili również samochód. Zabezpieczone dowody i ustalenia policjantów doprowadziły do zatrzymania podejrzewanych o dokonanie tego przestępstwa jeszcze tej samej nocy. Jak się wkrótce okazało, wszyscy trzej byli pracownikami firmy wynajętej do budowy domu. Teraz grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

KPP w Łęczycy

Miłośnik policyjnych „kogutów”

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 30 - latkowi z powiatu łęczyckiego, który kradł i handlował sprzętem elektronicznym wykorzystywanym jako wyposażenie pojazdów specjalistycznych.

Policjanci z Zespołu do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją analizując rynek internetowy natknęli się na podejrzaną sprawę. Na jednym z portali oferowano do sprzedaży sprzęt elektroniczny służący do „uzbrajania” samochodów specjalistycznych. Z uwagi na fakt, że jedna z takich firm znajduje się na terenie działania łęczyckiej komendy postanowili sprawdzić czy nie doszło do złamania prawa. Szybko okazało się, że z firmy, w niewyjaśnionych okolicznościach znika sprzęt. Dokładna analiza zgroma-

dzanego materiału doprowadziła do 30 - letniego mieszkańca powiatu łęczyckiego. 3 lutego mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży sprzętu elektronicznego takiego jak: generatory dźwięków i świateł, lamp stroboskopowych i kokpitowych sygnałów dźwiękowych, które były wykorzystywane do „uzbrajania” pojazdów specjalistycznych typu radiowozu policyjne, karetki, wozy strażackie, więźniarki a następnie sprzęt ten za pośrednictwem internetu sprzedawał na terenie całego kraju. Przestępczy proceder trwał od początku stycznia 2012 roku do lipca 2013 roku. Firma wartość skradzionego mienia wyceniła na 5 tys. złotych. Policjanci odzyskali połowę zagarniętych rzeczy.

Info: policja

Policyjne podsumowanie roku



W gimnazjum w Topoli Królewskiej odbyła się roczna odprawa służbowa podsumowująca wyniki osiągnięte przez łęczyckich policjantów w 2013 roku. W spotkaniu udział wzięli komendant wojewódzki policji w Łodzi insp. Dariusz Banachowicz, kierownictwo łęczyckiej policji oraz zaproszone osoby – starosta powiatu łęczyckiego Wojciech Zdziarski, burmistrz Łęczycy Andrzej Olszewski, szefowa łęczyckiej prokuratury Monika Piłat oraz przedstawiciele władz samorządowych i instytucji współpracujących. Podczas odprawy komendant powiatowy policji w Łęczycy insp. Paweł Karolak wraz z I zastępcą podinsp. Tomaszem Olczykkiem

podsumowali działalność, pracę i wyniki łęczyckiej policji osiągnięte w ubiegłym roku. Kolejno głos zabrał komendant wojewódzki policji insp. Dariusz Banachowicz, który przedstawił kierunki działania i priorytety do których obecnie dąży policja. Starosta i burmistrz a także pozostali goście podziękowali swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi działalności policji. Spotkanie było okazją, aby za wieloletnią służbę podziękować odchodzącemu na zasłużoną emeryturę aspirantowi Dariuszowi Kowalczykowi, który słowa uznania usłyszał od komendantów wojewódzkiego i powiatowego.

Info: policja

Nietypowa sprawa. Szajka kradła... krowy

7 osób zatrzymanych z zarzutami kradzieży to wynik działań przeprowadzonych w ostatnich dniach przez łęczyckich policjantów, którzy rozbili szajkę trudniącą się kradzieżą bydła.

Dyżurny łęczyckiej komendy około 1.00 w nocy odebrał telefon od miejscowego rolnika. Z rozmowy wynikało, że nieznani mu mężczyźni z obory wyprowadzają bydło. Policjanci, którzy niezwłocznie dojechali na miejsce ustalili, że gospodarzowi skradziono 4 krowy. W bezpośrednim pościgu za sprawcami, w miejscowości Witonia, stróże prawa zatrzymali samochód przystosowany do przewozu bydła. Pomimo tego, że wewnątrz nie znaleźli skradzionych zwierząt nerwowe zachowanie podejrzewanych spowodowało, że kontynuowali interwencję. Podczas przeszukiwania auta ujawnili paszporty i kolczyki, które służą do identyfikacji bydła. Złodzieje nie działali sami. Okazało się, że w przestępczym procederze brało udział jeszcze czterech mężczyzn, którzy ostrzegli kompanów o nadjeżdżającej policji. W związku z takim obrotem sytuacji wypuścili skradzione krowy a sami uciekli z miejsca zdarzenia. Zwierzęta odnalazły się po około czterech godzinach. Łącznie w policyjnym



areszcie znalazło się 7 mężczyzn w wieku od 22 do 29 lat. Większość z terenu powiatu łęczyckiego i poddębickiego oraz jeden 28 - latek ze Szczytna, który w przeszłości był karany za kradzież bydła. Wszyscy usłyszeli zarzut kradzieży, który jest zagrożony karą do 5 lat pozbawienia wolności. Śledczy ustalili ponadto, że dwóch mężczyzn spo-

śród zatrzymanych a konkretnie 28 - latek ze Szczytna oraz 22 - latek z powiatu łęczyckiego w grudniu ubiegłego roku na terenie powiatu poddębickiego usiłowali ukraść cielaka. Gospodarz wartość skradzionego bydła wycenił na kwotę 15 000 złotych.

Info: KPP w Łęczycy

WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce
czeka na
Ciebie!



24 253-59-67



biuro@reporter-ntr.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZICY

ul. Sienkiewicza 31; 99-100 Łęczyca, tel. (0-24) 721-29-14, fax 721-32-78

Sprzedawca

Wykształcenie zawodowe – sprzedawca, obsługa komputera i kasy fiskalnej. Mile widziane doświadczenie zawodowe.
"Społem" PSS Mazur
Pl. T.Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
Tel. 24 721 24 82
e-mail: pssmazur@op.pl

Przedstawiciel handlowy

Wykształcenie średnie, umiejętność nawiązywania relacji interpersonalnych, prawo jazdy kat. B, doświadczenie w aktywnej sprzedaży
OPEN-NET S.A.
ul. Al. Korfantego 79
40-166 Katowice
tel. 32 798 26 05
e-mail: rekrutacja@open.net.pl
Praca na terenie powiatu łęczyckiego

Specjalista ds. handlu

Wykształcenie średnie, umiejętności w handlu
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Inżynier rolnik

Wykształcenie wyższe, organizacja pracy w gospodarstwie rolniczym
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Elektryk

Umiejętność wykonywania instalacji elektrycznych
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Główny księgowy

Wykształcenie średnie, uprawnienia do prowadzenia samodzielnej księgowości
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Konstruktor odzieży

Umiejętność konstruowania odzieży „Elizabeth”
ul. Podhalańska 8/28
93-224 Łódź
tel. 507 085 169

Technolog wtrysku

Wykształcenie średnie techniczne, znajomość konstrukcji mechanicznych oraz rysunku technicznego, znajomość konstrukcji i budowy form wtryskowych oraz procesu wtrysku tworzyw sztucznych, znajomość programu Pro Engineer, Auto Cad, znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym, 3 lata

doświadczenia zawodowego

HTL-Strefa S. A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel.: (24) 721 92 91
e-mail: agata.paczos@htl-strefa.pl
Miejsce wykonywania pracy:
Łęczyca/Ozorków

Kierowca kat. B i C
Wykształcenie średnie lub zawodowe, prawo jazdy kat. B i C, uprawnienia przewozu rzeczy, mile widziane doświadczenie zawodowe
P. H. U. Wiesław Jędrzejczak
Ul. Wichrowa 7
90-002 Łódź
tel.: 604 918 888
Miejsce pracy: teren Polski.

Mechanik – elektryk

Wykształcenie zawodowe
Uprawnienia: eksploatacja maszyn i urządzeń pod napięciem, obsługa urządzeń transportu bliskiego
Minimum 3 lata doświadczenia
HTL – STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
(24) 721-92-02

Konsultant telefoniczny

Wykształcenie średnie; podstawowa obsługa komputera, komunikatywność, pracowitość
ADSPECTUS KAROL SZWAŁEK
Ul. Długa 45D/6
84-240 Reda
e-mail: rekrutacja@adspectus.pl
Praca we własnym domu

Mechanik samochodowy

Wykształcenie zawodowe
PHUP „AUTOS SILNIKI”
Ul. Św. Franciszka
93-479 Łódź
tel. 601-87-327

Pomocnik lakiernika

Prawo jazdy kat. B; mile widziane roczne doświadczenie
Blacharstwo lakiernictwo
Brzozowski Mariusz
Daszyna 8
99-107 Daszyna
tel. 607-334-931

Spedytor

Wykształcenie o kierunku transport lub logistyka, znajomość transportu i spedycji oraz spraw kadrowych
P. P. H. U. „GOLD HELLEN”
Nowakowski Sp. j.
Ul. Mickiewicza 18
99-100 Łęczyca
tel.: 600 320 050

Oferty pracy-zamknięte:

Kierowca autobusu
Wykształcenie zasadnicze mechaniczne, prawo jazdy kat. D
Informacja w pokoju 1 lub 2

Pielęgniarka

Uprawnienia do wykonywania zawodu pielęgniarki
Informacja w pokoju 1 lub 2

Oferty pracy – dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności

Pracownik ochrony
Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności
AJG Systemy Bezpieczeństwa Sp. z o.o.
Ul. Łużycka 32
85-096 Bydgoszcz
tel. (52) 585 15 20; 515-087-318
Praca w Łęczycy

Oferty staży

Fryzjer
Wykształcenie zasadnicze zawodowe w zawodzie fryzjera
Informacja w pokoju 1 lub 2

Kelner

Wykształcenie średnie, zawodowe, techniczne
Informacja w pokoju 1 lub 2

Pomoc w kuchni

Wykształcenie średnie
Umiejętności zawodowe, techniczne
Informacja w pokoju 1 lub 2

Pracownik administracyjny

Wykształcenie: średnie zawodowe, średnie techniczne
Informacja w pokoju 1 lub 2

Pomocnik mechanika

Wykształcenie zawodowe, doświadczenie w mechanice lub na stanowisku pomocy blacharza/lakiernika
Informacja w pokoju 1 lub 2

Młodszy referent

Wykształcenie wyższe lub w trakcie studiów;
Dobra znajomość komputera, znajomość pakietu biurowego; rzetelność, odpowiedzialność, komunikatywność
Informacja w pokoju 1 lub 2

Ślusarz/tokarz/wytaczarz

Wykształcenie zasadnicze; umiejętność czytania rysunku technicznego
Informacja w pokoju 1 lub 2

Sprzedawca

Wykształcenia średnie
Informacja w pokoju 1 lub 2

Portier

Wykształcenie średnie
Informacja w pokoju 1 lub 2

Sprzedawca

Książeczka sanepidowska
Informacja w pokoju 1 lub 2

Sprzedawca

Wykształcenie średnie handlowe; komunikatywność
Informacja w pokoju 1 lub 2

Pracownik fizyczny

Informacja w pokoju 1 lub 2

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam Skuter Suzuki Burgman 250cm, 2001r. 24 tys.km tel. 692-130-777

Sprzedam felgi stalowe 15"-5x112 – ET45 VW Passat, Audi A4, A6 tel. 600-738-224

Sprzedam nowe lampy przednie do Audi B3, tel. 668-978-132

Sprzedam dom w Grabowie tel. 608-239-843

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 w Ozorkowie tel. 696-788-228

Wynajmę teren pod garaż przy Rondzie Solidarności w Ozorkowie ul. Lipowa tel. 603-055-016

Mam do zaoferowania klucze yato torx spline imbusy ty-0400. imbusy nowe nieużywane !! tel. 510 066 694

Mam do sprzedania rękawice Everlast do MMA w bd stanie nie są nigdzie przetarte ani pęknięte, są idealnie dopasowane do dłoni i super się prezentują tel. 724 536 795

Sprzedam lutownicę gazową uniwersalną, wykorzystuje standardowy gaz do zapalniczki do lutowania, kurczenia i cięcia na gorąco w tym 8 akcesoriów tel. 510 066 694

Do sprzedania mam piękne mieszkanie 2 pokojowe na osiedlu Medyk w Łęczycy. W mieszkaniu pozostaje całkiem wyposażona i umeblowana pod wymiar kuchnia. tel. 695 112 232

Samochód Omega sprzedam lub zamienię. Stan auta określam jako dobry. Posiada abs, centralny zamek, alarm, klimatronik, roleta tylnej szyby, podgrzewane fotele elektryczne lusterka, szyberdach, alufelgi, instalacja

gazowa LANDIRENZO, tempomat. Tel. 733 653 101

Sprzedam stół wiejski na wesela różne uroczystości do ogrodu jako dekoracja itp. Tel. 505 069 243

Mam do sprzedania używany segment pokojowy- kolor olcha. Zakupiony w sklepie black red white. Stan dobry, szafki bardzo pojemne. Wymiary Wysokość 2,1 m Długość 4,1 m tel. 663 345 013

Sprzedam nową nie używaną kolumnę kierowniczą do Tourana wraz z kierownicą i przełącznikami tel. 661 213 847

Sprzedam sieczkarnię do kukurydzy (1-rzędowa Potinger), kombajn Bolko Z-643, kultywator 13-graczkowy, sadzarke łańcuchową polską tel. 695-929-102

Sprzedam lodówkę Beko. Mało używana. W super stanie tel. 726 076 858

Sprzedam dziecięcy fotelik rehabilitacyjny Akces Med. Tel. 501 791 487

Sprzedam szlifierkę do wałów korbowych. Posiadam 2 sztuki, są one firmy jotes, jedna z nich jest przygotowana do malowania, ponadto do tych maszyn w komplecie dodaje cały osprzęt tel. 664 762 346

Sprzedam wózek dla bliźniaków stan oceniam jako bardzo dobry tel. 725 405 623

Sprzedam NOKIE C3 ,łatwy w obsłudze, stan dobry .Wszystko działa. Normalne ślady użytkowania, ma małe dwie ryski na szybcie. Telefon jest bez simloc-ka. w skład wchodzi: telefon NOKIA C3, ładowarka, pudełko tel. 533-113124

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Zimowe Igrzyska Olimpijskie SOCZI 2014

To prawdziwe święto dla wszystkich miłośników sportów zimowych. Kibice z naszego regionu od piątku z zapartym tchem obserwują zmagania sportowców.

Oczywiście mamy nadzieję na medale. - Kibicuję skoczkom i Justynie Kowalczyk - mówi pan Zbigniew z Łęczycy. - Chociaż martwi mnie kontuzja Justyny, która narzeka na ból nogi. Okazało się, że ma złamaną stopę. Nie wiadomo, czy będzie dalej startować.

Przed telewizorami kibice siedzą już od godzin porannych. Pan Stanisław powiedział nam, że specjalnie na czas igrzysk wziął urlop.

- Miałem do odebrania zaległe dni urlopowe i zdecydowałem się, że będę teraz odpoczywał przed telewizorem - mówi z uśmiechem łęczycanin.

Faktycznie, na igrzyska przed tv można poświęcić cały dzień. Obok ramówka na dzisiaj.

(stop)



Kibicujemy m.in. Justynie Kowalczyk i Kamilowi Stochowi

CURLING:

6:00 Faza grupowa (M) DEN - CHN,

GER - CAN, SUI - SWE, RUS - GBR

11:00 Faza grupowa (K) CHN - CAN,

SUI - USA, DEN, SWE - GBR

16:00 faza grupowa (M) SWE - GBR,

CAN - SUI, USA - NOR, DEN - RUS

NARCIARSTWO ALPEJSKIE:

08:00 Superkombinacja (K)

12:00 Superkombinacja (K) - FINAŁ

SHORT TRACK:

10:45 biegi na 1500 m (M) - kwalifikacje

11:27 biegi na 500 m (K) - kwalifikacje

12:04 biegi na 1500 m (M) - półfinały

12:35 sztafeta na 3000 m (K) - półfinały

13:05 biegi na 1500 m (M) - FINAŁ

HOKEJ NA LODZIE KOBIET:

11:00 USA - Szwajcaria

16:00 Finlandia - Kanada

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE:

14:00 bieg na 500 m (M) - 1. przejazd

15:55 bieg na 500 m (M) - 2. przejazd

FINAŁ

NARCIARSTWO DOWOLNE

16:00 Jazda po muldach (M) - kwalifikacje 1

16:50 Jazda po muldach (M) - kwalifikacje 2

19:00, 19:35, 20:10 Jazda po muldach (M) - FINAŁ

SANECZKARSTWO:

15:45 Kobiety - jedynki 1. zjazd

17:35 Kobiety - jedynki 2. zjazd

BIATHLON:

16:00 Bieg pościgowy na 12.5 km (M) - FINAŁ

IMS - Mistrzostwa Powiatu Zgierskiego w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców

W hali MOSiR w Zgierzu odbyły się Mistrzostwa Powiatu Zgierskiego w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców. W Mistrzostwach brały udział drużyny dziewcząt i chłopców z rocznika 2001 i młodszych. Wśród dziewcząt wzięło udział 10 szkół podstawowych z powiatu zgierskiego. W chłopcach wystartowało 12 szkół. Dziewczynki rywalizowały w grupach, turniej chłopców rozgrywano systemem brazylijskim.

W tenisie stołowym dziewcząt pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa nr 3 w Zgierzu pokonując w finale Szkołę Podstawową z Białej. Następnego dnia w finale chłopców Mistrzostwo Powiatu zdobyła Szkoła Podstawowa z Grotnik, pokonując Szkołę z Mąkolic. Dwa pierwsze zespoły będą reprezentowały Powiat Zgierski w finale rejonu.

Info: mosir.zgierz.pl



Górnik z nowym trenerem. Stery objął Marcin Nowacki

ŁĘCZYCA

Nowym trenerem Górnika 1956 Łęczyca jest Marcin Nowacki - długoletni piłkarz Boruty Zgierz, który prowadził zgierski Włókniarz, pracował również jako drugi trener Boruty Zgierz.

Zawodnicy mają już za sobą pierwszy trening z trenerem ze Zgierza, który okazał się bardzo wymagający. Szkoleniowiec wy-

cisnął z piłkarzy siódme poty. Górnicy musieli przebiegać określone dystanse w wyznaczonym czasie. Program treningowy został szczegółowo ułożony. Na co przede wszystkim stawia trener? Priorytetem ma być gra zespołowa, zarówno w ataku, jak i w obronie. Marcin Nowacki nie ukrywa, że głównym celem jest awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

(stop)

Pięciosetowy bój na korzyść Bzury

OZORKÓW

Mecz z Lechią Tomaszów Mazowiecki zapowiadał się ciekawie i emocji nie brakowało. Choć pierwszy set należał bezapelacyjnie do zawodników Bzury, którzy pewnie wygrali 25:14, to następne partie tak lekkie nie były i decydowały końcówki. Tie-break rozstrzygnęli nasi siatkarze na swoją korzyść 15:11. Przez cały piąty set kontrolując sytuację utrzymując dwupunktowe prowadzenie, które w końcówce wzrosło do czterech oczek. Najwięcej punktów zdobył **Damian Wdowiak**, który punktował przede wszystkim rzeczą jasną w ataku, ale również w bloku jaki i w polu zagrywki, posyłając piekielnie mocne zagrywki. Do licznych zdobywczy punktowych Bzury wpisali się też



Dorian Poinc i Kamil Wójcik. Warto odnotować dwa asy serwisowe **Adriana Bartczaka** na koniec pierwszej partii.

Bzura Ozorków - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:2 (25:14,

25:22, 23:25, 23:25, 15:11)

Skład Bzury: Bartczak, Chałupnik, Wdowiak, Poinc, Piasecki, Wójcik, Molenda(1) oraz Ciesielski, Kacprzak, Król

info: mksbzura.pl

Dalej nie idę... jestem
zbyt zmęczony



Oferta dla
początkujących
motocyklistów



PODIUM W SOCHI GOTOWE!



Co oni by zrobili
bez tych rowerów



KOKO KOKO

TRAWA SPOKO



Maluch w zbyt małym wózku



źródło: internet/rekordyguinnessa.pl, kwejk.pl, zdjęcia: fajowe.pl

Miód tylko dla bogaczy



21 tysięcy złotych za kilogram to przeciętna cena, jaką muszą zapłacić konsumenci pragnący spróbować najdroższego miodu na świecie. "Elficki" miód pochodzi z Turcji i wydobywa się go z głębokiej na 1,8 km jaskini w dolinie Saricayir.

Jak twierdzi Gunay Gunduz, lokalny pszczelarz, za tak wysoką cenę miodu odpowiedzialny jest jego skład, niezwykle bogaty w związki mineralne. Gunduza, którego rodzina zajmuje się produkcją miodu od trzech pokoleń, już 5 lat temu zauważył, że w okolicach jaskini kręci się wyjątkowo dużo pszczół. To właśnie wtedy zadał sobie sprawę, że może się tam znajdować miód.

Największe cappuccino

Największa na świecie filiżanka cappuccino powstała we Włoszech. W Mediolanie, pod czujnym okiem oficjalnego jurora Rekordów Guinnessa, przygotowało ją trzydziestu trzech baristów z całego kraju. Do filiżanki zmieściło się dokładnie 4250 litrów kawy.

Osoby ustanawiające rekord miały do dyspozycji 33 ekspresy do kawy oraz nielimitowany zakres czasu. Nie był im jednak potrzebny bowiem największe cappuccino na świecie było gotowe już po dwunastu godzinach.

Zgodnie z wymogami Rekordów Guinnessa, nowe cappuccino musiało być idealną kopią standardowej filiżanki.



Rowerem na sam szczyt



4 lutego w Australii, rzeszowianin Krystian Herba pobił rekord Guinnessa pokonując na rowerze 2919 schodów w najwyższym budynku na półkuli południowej - Eureka Tower w Melbourne. Dokonał tego w zdumiewającym czasie 1 godziny i 45 minut. 91-piętrowy wieżowiec mierzy dokładnie 297 metrów i 20 centymetrów i jest 14 najwyższym apartamentowcem na świecie.

Aby wystarczająco przygotować się do próby, Herba już od tygodnia przebywał w Australii i przyzwyczajał się do różnicy czasu oraz ogromnej różnicy temperatur (w Melbourne jest obecnie prawie 40 stopni Celsjusza).

Krystian wskoczył najpierw na 77. piętro, następnie zjechał windą i ponownie wspinał się, tym razem już na sam szczyt, czyli 88-piętro.